

Epitafium — Prostaczek

Od autora: Mojej mamie.

Kiedy odchodzi bliska osoba. Ale wiesz. Nie tak, jeb drzwiami i emocje, już na zewnątrz, na świeżym powietrzu, mieszają się ze łzami i są wydalone przez oczy. Jakby ktoś wylewał przez okno pomyje. Kiedy odchodzi na leżaco. Bez jeb. Przez otwarte usta. Oddech wychodzi, a następny nie chce przyjść. Zdziwione ciało go oczekuje. Wszyscy naokoło go oczekują i nic. Wdech, wydech, wdech wydech, wdech, wydech... To takie nienaturalne i niesmaczne. Takie niekomfortowe dla otoczenia. Jakiż to straszny ambaras. I jeszcze trzeba powiedzieć innym. *Halo. To ja. Tak, ten ja. Nie było wdechu. Przyjeżdżajcie. Będą schabowe z buraczkami i będziemy wzruszeni. Kiedy? Pojutrze, licząc od jutra. Czekamy.*

Wtedy właśnie emancypują się myśli. I to dosłownie. W sensie "emancipatio". Zaczynają się z tobą bić. I nie ma żadnego znaczenia stare powiedzenie, które mówi, że powinno być na odwrót. Chłoszczą twoje sumienie jedna po drugiej i krzyczą: *Powinienesz płakać skurwielu. Powinienesz szlochać w odpowiedni na tę okoliczność sposób. Z głową wciśniętą aż po uszy, między drżące ramiona. Dokładnie tak, jak widziałeś na filmach.*

A tu nic. Ani kurwa jednej łzy. Ani jednego drgnięcia ramienia. Wtedy już wiesz. Jesteś zły. I nic nie pomoże, że jesteś smutny. Tak cholernie smutny. Że płaczesz tym smutkiem. Że jesteś jeszcze mniejszy, niż byłeś do tej pory, patrząc w kosmos. I to nie dlatego, że ten kosmos ciągle się rozszerza, tylko dlatego, że smutek zredukował cię niemal do podłej nicości. Zapadł się w głąb resztek sumienia i próbuje nim wstrząsnąć. Że jest on tak czarny, jak jądro czarnej dziury, którego nikt nie zobaczy, nie zbada i nie rozpozna. Tak jak nikt nie zobaczy, nie rozpozna i nie zbada twojego smutku.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Prostaczek, dodano 23.02.2021 07:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.